Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 150 Katowice, sobota 2-go i niedziela 3-go lipca 1932 r. **Rok 31**

Jak Gdańsk przemyca?

Zachodnia granica Polski wyraźnie rozpada się na 5 odpowiadających okręgom Straży Granicznej odcinków, na każdym z nich przemytnictwo występuje w odrębnej charakterystycznej postaci, posługuje się specyficznemi metodami i wymaga odmiennego traktowania.

Gdańsk, jak wiadomo, należąc do polskiego obszaru celnego, może dla swych potrzeb uprawiać słynny już dziś obrót uszlachetniający z Niemcami oraz sprowadzać na własny użytek pewne kontyngenty towarów niemieckich. Rzecz prosta, że towary te, podobnie jak i towary obłożone w Gdańsku akcyzą, a w Polsce będące przedmiotem monopoli, nie mogą być wywożone do Polski. Kupcy gdańscy nie liczą się jednak zupełnie z tym zakazem i na wielką skalę uprawiają pośredniczenie w lokowaniu w Polsce niemieckich towarów drogą nielegalną.

Przemytnictwo w jego klasycznej formie, w postaci przenoszenia towaru przez „zieloną granicę" niemal że nie istnieje na Pomorzu. Głębokim i szerokim nurtem płyną do Polski towary niemieckie za pośrednictwem Gdańska, gdzie reżyserowane są najrozmaitsze oszustwa otwierające dla niemieckiego wywozu rynek Polski. Słynną była w swoim czasie afera z przemycaniem całych lokomotyw niemieckich na Śląsk via Gdańsk. Podobnie bezczelne afery o mniejszych rozmiarach i rozgłosie powtarzają na stale.

Afer z obrotem uszlachetniającym, kiedy to wysyłano do Niemiec np. łom złota, a z powrotem sprowadzano bez cła — biżuterję, nie będziemy przypominali, gdyż są to sprawy będące jeszcze w świeżej pamięci. Wystarczy, że przygwoździmy najbardziej klasyczny trick, pozwalający bezkarnie, bez cła wpompowywać niemieckie towary do Polski. Oto niektóre zakłady przemysłowe z Niemiec otwierają w Gdańsku swe filje. Filje te rzekomo na terenie wolnego miasta produkują towar, który jako gdański przenika do Polski bez cła. W rzeczywistości zaś towar produkowany jest w Niemczech, **w Gdańsku zaś zostaje jedynie przepakowany w gdańskie opakowanie.** Tą drogą szły firmy Günther i Wagner pod nazwą **„Pelikan"**, fabryka noży do golenia **„Rothbart"** i wiele innych niemieckich przedsiębiorstw. Nieraz na wysyłanym nielegalnie do Polski towarze niemieckim przez kupców gdańskich jako nadawca figurują... ich subjekci, a przesylka skierowywana jest na imię... subjekta odbiorcy.

Pomorscy kupcy Niemcy, a czasami i Polacy, towar taki legitymują następnie krajowemi fakturami, lub oświadczają, że są to stare zapasy z przed czasów wojny celnej. Często też usuwają z lokalu firmy wszelką korespondencję z kupcami gdańskimi i rachunki, zacierając w ten sposób ślady. Powodzeniu gdańskiego nielegalnego procederu z niemieckiemi towarami sprzyja fakt, iż kupiectwo pomorskie siłą przyzwyczajenia do gdańskich źródeł zakupu zaopatruje się w towary w wolnem mieście. Naturalnie obok tego lokalnego nielegalnego obrotu niemieckiemi towarami, przez gdańską dziurę celną **wpompowują Niemcy do Polski olbrzymie ilości różnych towarów dla rozsprzedaży w całym kraju.**

Obecnie warto jeszcze dodać, że drugiem korytem, którem notorycznie wlewa się do Polski przemyt niemiecki, są na Pomorzu niemieckie pociągi tranzytowe, które bez żadnych rewizyj i kontroli przewożą obywateli Rzeszy do Prus Wschodnich. Bez przeszkód, sprawnie i szybko przejeżdżają one codziennie przez rzekomo „płonącą granicę" i przebiegają przez Pomorze szlakiem Chojnice — Tczew i Piła — Bydgoszcz — Toruń. Pociągami temi, których pasażerowie nie są poddawani odprawie celnej, idzie stały przemyt tytoniu i cygar. Zajmują się tem zarówno zawodowi przemytnicy, jak i niemiecka służba kolejowa. Proceder taki odbywa się zazwyczaj w ten sposób, że jeden z przemytników postępuje tak, by zwrócić na siebie uwagę ew. obserwujących pociąg strażników granicznych a inny w biegu pociągu wyrzuca gdzieś w lesie w umówionem miejscu pakę z przemytem. Wspólnicy pakę tę zabierają i ukrywają gdzieś w samotnym domu, najczęściej w lesie. Dopiero tam przemyt przepakowywany jest w małe paczki i dla niepoznaki przez młodych chłopców dostarczany do odbiorców.

Wymienione sztuczki przemytnicze Gdańska są zaledwie drobnym fragmentem w całokształcie akcji przemytniczej, rozwiniętej na olbrzymią skalę, niemniej przytoczone urywki pozwolą nam wyrobić sobie jasny pogląd, jak Gdańsk między innymi aktami nielojalności w stosunku do Polski traktuje sprawy celne i skarbowe.

W Lozannie doszło do odprężenia

niebezpieczniejszego jednak od zerwania.

Paryż. Podobno nastąpiło lekkie odprężenie w Lozannie, ale **odprężenie niebezpieczniejsze od zerwania.** Mianowicie, za gotowość uskutecznienia poprostu fikcyjnej wpłaty śmiesznej sumy ryczałtowej kilku miljardów marek, **Niemcy żądają rozbrojenia Francji, lub swobodnego zbrojenia się.** W kołach politycznych Paryża zapanował z tego powodu niepokój, którego wyrazem są liczne interpelacje. Z drugiej strony największy nacisk wywiera na Herriota lewica właśnie na punkcie rozbrojeniowym. Członek delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową poseł Cot, zagroził Herriotowi dymisją, jeżeli projekt Hoovera nie zostanie wzięty pod uwagę, przynajmniej, jako podstawa dyskusji.

W ten sposób dla chimerycznych nadziei uzyskania po kilku latach dwóch miljardów ryczałtu, wspaniałomyślnie zaofiarowanego przez von Papena, **Francja naraziłaby na niebezpieczeństwo swą obronę narodową.**

Nie może być mowy o podobnym kompromisie — woła Bernus — ponieważ oznaczałoby to poprostu **zdradę bezpieczeństwa Francji i jej sojuszników oraz interesów pokoju.**

Teraz też ujawnia się manewr Mac Donalda, który zganił wczoraj v. Papena za jego nieprzejednane stanowisko w Lozannie, po to tylko, aby wyzyskać ustępstwa Herriota, poczynione w Genewie. Ale dziś zasiada w Paryżu rano rada ministrów pod przewodnictwem Lebruna, wieczorem zaś parlamentarna grupa radykałów społecznych i Herriot znajdzie się w ogniu krzyżowym dwóch tych ważnych deliberacyj. Rewindykacje v. Papena w dziedzinie rewizji granic utrzymane są w największej tajemnicy i nic w tej sprawie nie przedostało się do prasy.



Krwawe rozprawy komunistów z hitlerowcami

na porządku dziennym w Niemczech.

Berlin. Przeciwnicy polityczni w Niemczech zaczynają używać coraz bardziej nowoczesnych środków w walce z wrogiemi organizacjami. Jako przykład służyć może **napad, dokonany ubiegłej nocy na dwa lokale narodowo - socjalistyczne.** Jakiś nieznany osobnik skradł kierownikowi kursów samochodowych automobil, i dobrawszy sobie kilku towarzyszy, zatrzymał się na kilka sekund przed lokalem hitlerowskim przy Zietensstrasse. **Przybyli oddali do stojących przed domem hitlerowców 8 strzałów,** wskutek których 8 osób odniosło rany. Napastnicy natychmiast zbiegli. W kilka minut później dokonali podobnego napadu na lokal narodowo-socjalistyczny przy Hauptstrasse, raniąc tym razem dwie osoby.

*

Berlin. W Hattingen doszło znów do **krwawych walk miedzy komunistami i narodowymi socjalistami,** które rozegrały się przedewszystkiem na moście nad Ruhrą i w śródmieściu. W walkach **tych zabity został na miejscu jeden komunista, drugi ciężko poraniony, zmarł w szpitalu.** Jeden hitlerowiec i jeden komunista walczą ze śmiercią. Policja aresztowała wielu uczestników walki i **skonfiskowały znaczne ilości broni wszelkiego rodzaju.**

Powrót J. Em. Kardynała Hlonda.

Paryż. J. E. kardynał prymas Hlond wyjechał do Warszawy, na czele licznej grupy duchowieństwa.

Weyssenhoff chory.

Warszawa. Znakomity pisarz Józef Weyssenhoff nocy onegdajszej **zaniemógł ciężko.** Około 3 nad ranem **przeszedł ostry atak sercowy.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem przywieziono Weyssenhoffa do lecznicy dr. Dydyńskiego. Stan chorego uległ już znacznej poprawie i nie budzi obaw.

Pałki gumowe hitlerowców spadły na głowy dyplomatów.

Nie oszczędzili nawet kobiet.

Wiedeń. Wielkie wzburzenie w dyplomatycznych kołach wiedeńskich wywołał niesłychany wybryk hitlerowców austrjackich, którzy dokonali napadu na siedzibę Country-Clubu, filji międzynarodowego towarzystwa golfowego, w Lainz pod Wiedniem. Koło godz. 11 około 50 młodych ludzi z odznakami swastyki w klapach marynarek wpadło do lokalu Country-Clubu wśród okrzyków: „Niemcy zbudźcie się!" „Precz z żydami!" Napastnicy rzucili się z pałkami i laskami na uczestników zebrania, bijąc ich niemiłosiernie, nie oszczędzali nawet kobiet. Na zebraniu obecni byli dyplomaci, członkowie obcych poselstw w Wiedniu, szereg wyższych urzędników i wiele wybitnych osobistości ze sfer towarzyskich. Hitlerowcy zdemolowali urządzenie sali, potłukli wszystkie talerze, butelki i szklanki. Wycofali się dopiero, gdy uczestnicy zebrania oddali kilka strzałów na postrach. Do czterech ciężej zranionych musiano wezwać pogotowie ratunkowe, trzy dalsze osoby są lżej ranne. Wśród tych ostatnich znajduje się również poseł rumuński Brediceanu, który został strącony z terasy i stoczywszy się po schodach poranił się w ręce. Poraniona została także uderzeniem pałki jego siostrzenica baronowa Hauenschild.

Obecny na zebraniu poseł jugosłowiański oraz włoski attache wojskowy nie ucierpieli podczas napadu. Naczelnik Dolnej Austrji wyraził jeszcze w ciągu nocy swe ubolewanie posłowi rumuńskiemu.

Sąd niemiecki zrobił przyjemność szachowi perskiemu

i własnego obywatela skazał za obrazę majestatu.

Berlin. Wczoraj odbył się w Berlinie proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisemka „Peykar", oskarżonemu **o obrazę szacha perskiego.** Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, bez udziału sprawozdawców prasowych. Oskarżonego skazano na 6 tygodni twierdzy.

Prokurator, domagając się wyroku skazującego, umotywował go względami bezpieczeństwa i interesów państwa. Cała prasa berlińska wyraża oburzenie z powodu wyroku skazującego, który w historji sądownictwa i prasy niemieckiej jest swego rodzaju curiosum. **Pierwszy raz w historji republiki niemieckiej zdarza się, że obywatel niemiecki skazany zostaje za obrazę cudzoziemskiego panującego.**

Jak się okazuje, prokurator występował tu raczej jako adwokat ministerstwa spraw zagranicznych, które domagało się stanowczo skazującego wyroku, gdyż **szach perski do tego stopnia zirytowany był obrazą, że zagroził poważnemi represjami w stosunku do eksportu niemieckiego.**

Nie udał się „dzień głodu" komunistom

Warszawa. Proklamowany na wczoraj przez komunistów „Dzień głodu", jak wszystkie podobne imprezy żywiołów wywrotowych, **zmarł jeszcze przed narodzeniem...** Wszystkie wysiłki agentów czerwonej Moskwy spaliły na panewce, a **nieliczne demonstracje zostały błyskawicznie zlikwidowane** przez oddziały policyjne.

Pogłoski o wydzierżawieniu przez Polskę Libawy.

Królewiec. W Królewcu krążą sensacyjne pogłoski, **jakoby Łotwa nosiła się z zamiarem wydzierżawienia Polsce Libawy, w której zostałaby stworzona stała baza operacyjna dla floty polskiej.** W posunięciu tego rodzaju opinja niemiecka widziałaby **poważne wzmocnienie pozycji Polski na Bałtyku** oraz stałe zagrożenie wybrzeża wschodnio-pruskiego.

W trosce o los bezrobotnych.

Katowice. Dnia 1 lipca odbyło się w ratuszu w sali posiedzeń, nadzwyczajne zebranie związku gmin województwa śląskiego w sprawie bezrobocia. Zebranie zagaił przewodniczący związku p. prezydent miasta Katowic dr. Kocur, witając przedstawicieli władz w osobach dr. dr. Chełmskiego, Skulicza, Kaczmarskiego, pp. posłów Koja, Macheja, Haifara, prasę oraz delegatów miast i gmin. Na zjeździe reprezentowanych było 111 gmin, w tem 12 miast. Ogólny referat o zwalczaniu bezrobocia wygłosił prezydent miasta Król. Huty dr. Spaltenstein. W swem przemówieniu zaznacza, że sprawa bezrobocia uległa znacznemu zaostrzeniu. Stoimy gorzej, aniżeli przed rokiem, dlatego należy się zwrócić z gorącym apelem do miarodajnych czynników rządowych o natychmiastową pomoc. Dalej mówca kładzie nacisk na zwiększenie konsumcji węgla i żelaza w kraju. Opowiada się za udzielaniem bezrobotnym żonatym pieniędzy, aby sobie sami kupowali jedzenie, gdyż posilanie się w kuchni, rozluźnia stosunki rodzinne. Uchwalono następnie rezolucję z dziedziny bezrobocia. W dyskusji nad rezolucjami zabrali głos pp. nacz. Przybyła z Chropaczowa, Mandel z Lubecka, Machay z Cieszyna, dr. Przybyła, Figna z Pszczyny, Caspari z Mysłowic, Rudzki z Goduli, radca wojewódzki dr. Kaczmarski, Słupek z Łagiewnik, Gorol z Dzimierza i Polak z Świętochłowic. Prawie wszyscy mówcy byli za przyjęciem rezolucji. Następnie wybrano specjalną komisję, która będzie się troszczyła o los bezrobotnych. W skład komisji weszli pp.: dr. Kocur Katowice, dr. Spaltenstein Król. Huta, Michna, Mrózek Knurów, Przybyła Chropaczów i Żelaźniak Czechowice. Na tem zebranie zamknięto. (l)

Ameryce nie podoba się polityka Japonji.

Londyn. Wychodząca w Tokio gazeta „Asahi" donosi, że rząd japoński postanowił **odrzucić propozycję rozbrojeniową Hoovera.** Wypowiedziała się przeciwko temu stanowczo rada wojenna, wychodząc z założenia, że Stany Zjednoczone dążą całkowicie do osłabienia stanowiska Japonji na oceanie Spokojnym. Cała prasa japońska wypowiedziała się dotychczas **przeciwko projektowi amerykańskiemu.**

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio konferował wczoraj z japońskim ministrem spraw zagranicznych w sprawie objęcia cel przez władze japońskie w Mandżurji. Według niestwierdzonych pogłosek, ambasador miał oświadczyć, że **Stany Zjednoczone potępiają ostatnie posunięcia Japonji i wobec tego nie mogą uznać Mandżurji jako samodzielnej jednostki państwowej.**

Ostatnia kronika.

Co stanie się z kopalnią „Ferdynand"?

Katowice. P. wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął w dniu wczorajszym delegację związku górników z posłem Kapuścińskim na czele. Delegacja ta w imieniu 20 organizacyj zawodowych przedłożyła p. wojewodzie rezolucję w sprawie zamierzonego unieruchomienia kopalni „Ferdynand", gdzie straciłoby pracę około 1500 robotników. Następnie delegacja przedłożyła p. wojewodzie skutki unieruchomienia kopalni. Pan wojewoda przyrzekł dołożyć wszelkich starań celem niedopuszczenia do zamknięcia kopalni „Ferdynand". Jak wiadomo, dzięki inicjatywie p. wojewody kopalnia „Ferdynand" w obecnej chwili jest w ruchu, albowiem, naczelna dyrekcja zjednoczonych kopalń i hut Królewskiej i Laury zamierzała już z nastaniem wiosny unieruchomić kopalnię. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, naczelna dyrekcja zjednoczonych kopalń i hut pragnie **całą załogę w liczbie 1400 robotników przenieść na inne kopalnie, a to na „Ficinus", „Richter" lub też na kop. „Mysłowicka". 200 robotników ma pozostać do tak zwanej obserwacji.**

Unieruchomienie fabryki porcelany na 4 tygodnie.

Katowice. Jak nam w ostatniej chwili donoszą, na skutek interwencji p. wojewody fabryka porcelany sp. akc. Gieschego w Nikiszowcu zobowiązała się tylko na 4 tygodnie unieruchomić swój warsztat pracy, a to dlatego, iż przeprowadzona zostanie reorganizacja całego zakładu pracy. Po tym terminie fabryka ma być puszczona w ruch. (l)

Wypowiedzenie pracy na kop. „Karmer".

Katowice Jak krążą pogłoski, główny zarząd koncernu dyrekcji Gieschego, wypowiedział z dniem wczorajszym stosunek pracy 1400 robotnikom, zatrudnionym na kopalni „Karmer". Wniosek w tej sprawie zamierza kopalnia w najbliższych dniach wystosować do komisarza demobilizacyjnego. (l)

Śmierć na kopalni.

Król. Huta. Na kopalni „Gothard" w Orzegowie zdarzył się w dniu wczorajszym o godz. 18.15 śmiertelny wypadek. Wypadkowi uległ rębacz Kubica Bertold, **ponosząc śmierć na miejscu.** Równocześnie pracujący z nim razem rębacz Stendel Edmund doznał lekkiego okaleczenia. (l)

Wynik wyborów do rady zakładowej prażalni, cynkowni i walcowni „Silesia".

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 30 ub. m. odbyły się wybory do rady zakładowej prażalni, cynkowni i walcowni w hucie „Silesia" w Lipinach. Głosowało 1044 robotników, nieważnych głosów oddano 3. W wyniku wyborów **związek zaw. met. Z. Z. Z. uzyskał najwięcej głosów, gdyż 262 głosy — 3 mandaty.** Christl. Gewerksch. 96 głosów — 1 mandat, ZZP. 148 głosów — 1 mandat, CZZM. 258 gł. — 3 mad., Hirsch Dunker 99 gł. — 1 mandat. Związek zawodowy metalowców ZZZ. miał w ubiegłej kadencji tylko jeden mandat a obecnie posiada 3 mand. i jeden uzupełniający. (m)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

11) (Ciąg dalszy.)

— Do kata! — zawołał i tupnął nogą w podłogę — wy kobiety zawsze macie słuszność, skoro tylko usta otworzycie. Jutro tu ów niewidomy przyjdzie, a wtedy usłyszycie, czy i ja się nie znam na muzyce. Ale to zapowiadam: grzecznym jutro nie będę, jutro powiem po kolnismemu, choćby i wszystkie kobiety z całego świata się zeszły!

Na wieczór major się nie pokazał, a gospodyni zdradziła sekret, że major więcej pił na noc wina. Ale ile, tego nie powiedziała.

Nazajutrz po obiedzie przyszedł Wiktor ze skrzypcami, w towarzystwie swej siostry. Stary major przyjął go z miną przychylnego opiekuna, reszta towarzystwa trzymała się zdala. Można było łatwo na tego „grajka" wypisać z całym zapasem miejskich dowcipów, zwłaszcza, że był niewidomym, a na jego siostrę, jako „wiejską dziewczynę", nie uważano za słuszne mieć względu.

— Niechby ten muzykant grał dobrze lub źle — odezwała się jedna z gazeciarek — zawsze tylko jest grajkiem żebraczym i takim pozostanie, i dla mnie ma najwyżej o tyle wartość, że go mogę w powieści umieścić!

Wiktor słyszał to wyrażenie i zadrżał boleśnie; jednakże się wnet pohamował.

— Zaprowadź mnie pan do fortepianu — szepnął z cicha do majora, który też tej prośbie natychmiast zadosyćuczynił.

Wiktor uderzył kilka cichych akordów. Te wystarczyły, aby mu powiedzieć, że to jest stary wyranżerowany instrument, niby surdut szlachcica, który ostatki swe pędzi na ciele jakiego ubogiego. A jednak zdawało mu się, że dawno z instrumentu uleciały geniusz muzyki znowu pod jego palcami odżył. Z każdym taktem zapałał się Wiktor; to tony się wzmagały, to znowu miękły, jakby tony harfy Eola; potem zagrzmiał, jakby bitwę stoczył, a skończył choralem, jaki mnichy o cichej północy do gwiazd posyłają.

Wiktor skończył i wziął skrzypce do ręki. Jeśli na fortepianie tony zdawały się ze sobą walczyć, to teraz zdawało się, że słowik śpiewa! Była to pieśń tak miękka, że słuchacze czuli się przeniesieni do ogrodów różanych Indji, tak poważna, jakby się kto znajdował na polach Sahary przy gnijących trupach. A jednak wydawało się, że jego pieśń wznosi się ku niebiosom, znika i tonie w lazurze nieba, i słychać teraz wyraźnie jakby pieśń Aniołów, — w tem pękła struna.

Wiktor spokojnie złożył skrzypce, a na jego twarzy zaigrał prawie wzgardliwy uśmiech.

— Jaka szkoda, że struna pękła! — biadali wszyscy.

— Ja ją sam zerwałem — mruknął Wiktor półgłosem do siebie, potem podniósł głowę i rzekł: — Marjo, zaprowadź mnie do domu!

Starano się, aby pozostał ale on stanowczo odmówił, a na pochwały ani jednym muszkułem twarzy nie zadrgnął; ze wszystkich stron podawano mu dary pieniężne, ale ich nie przyjął.

— Chociażem niewidomy i ubogi — rzekł — ale jeszcze nie jestem muzykantem żebraczym. Niczego nie przyjmuję.

Major rzucił na gazeciarkę wzgadliwe spojrzenie.

— To jest pani dzieło! — rzekł z gniewem, a przystąpiwszy bliżej, dodał przytłumionym głosem: — Wiesz pani, jak takie postąpienie sobie nazwać?... podlem! Podłością jest wzbijającemu się do góry ubóstwo wyrzucać i torbę żebraczą, a po prostu okrucieństwem jest takie postępowanie względem nieszczęśliwego niewidomego. Tak! Sądzę, że pani tego wyrazu „grajek" na całe życie nie zapomni, i względem takiego niewidomego nie użyje!

Major ujął Wiktora pod rękę.

— Wiktorze — rzekł wyprowadzając go ze sali — zaprowadzę pana do domu.

— Pan jesteś dobry i szlachetny! — odrzekł z wdzięcznością Wiktor.

Przez długi czas szli w milczeniu obok siebie drogą przez las. Tymczasem niebo się wypogodziło, ptaszęta leśne strzepnęły swe piórka i śpiewały tak wesoło, jakby wcale nie było padało.

— Teraz także i moja dusza spokojna — zaczął Wiktor.

— A czemu była niespokojną?

— Pan tak dobrze wiesz, jak i ja — odpowiedział Wiktor — ale kopnięcie nogą boli i najpokorniejszego.

— Nie mówmy o tem kochany Wiktorze — rzekł major — mnie wstyd, że pomiędzy wykształconymi tylu się znajduje grubjanów. Pycha ogłupia człowieka, jest to smutne, ale prawdziwe. My mamy atoli o czem innem do mówienia. Jesteś człowiekiem myślącym, jak więc sobie twoją przyszłość przedstawiasz?

Niewidomy się rozśmiał.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Żądać w apt. i drog.

Kronika bieżąca

Sobota 2 lipca	**Nawiedzenia N. M. P. Św. Processa i Martynijana, męczen. Św. Ottona, biskupa. Słow.: Ojcomir.**

Jutro, 3 lipca, niedziela 7 po Ziel. Świątkach: Św. Leona II, papieża wyznawcy, † 684 r.

W poniedziałek,, 4 lipca: Św. Prokopa, pustelnika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,39,	o godz. 19,56
Księżyca	o godz. 1,36,	o godz. 19,31

Jutro nów księżyca o g. 23, m. 19, s. 42.

*

Z historji śląskiej.

2 lipca. 1818. Proboszcz przy kościele św. Jakóba **w Imielinie,** prałat ks. Staniczka, obchodził 50 letni jubileusz kapłaństwa, przy udziale biskupa Szymońskiego, duchowieństwa, przedstawicieli władz świeckich i ludu wiernego. — **1843.** Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła **w Piekarach. — 1844. W Raciborzu** zostało 1430 parafjan łubowickich bierzmowanych. — **1857.** Ksiądz Leopold Nerlich odjechał w czwartek **z Gorzowa** na nowe stanowisko **do Wołczyna. — 1870.** Krótko przed wybuchem wojny francusko-pruskiej, **starosta powiatu bytomskiego** wydał okólnik dla gmin, by zaprowadziły straż nocną w tych gminach, w których zaszły wypadki kradzieży. — **1872. Karol Miarka przed sądem odpowiadał za odezwę: „Jezus, Marja, Józef! Za co został skazany na karę więzienia czterech miesięcy. — 1884.** Hugon Stabik, proboszcz przy kościele św. Krzyża **w Siemianowicach** święcił swój 25-letni jubileusz kapłaństwa. — **1887.** Ks. kapelan Franciszek Klein, prezes „Tow. św. Alojzego" w Bytomiu, opuścił Bytom i objął posadę proboszcza **w Sierakowie. — 1924.** Umarł ks. kanonik Józef Cieśla **w Katowicach. — 1927.** Parafję **lasowicką** objął ksiądz Robert Wałach. — **1928. W Czarnowąsach** obchodzono 700-lecie przeniesienia klasztoru Norbertanek z Rybnika, założonego w roku 1211, przez księcia Mieczysława I raciborskiego i Ludomiłę, małżonkę jego. Klasztor przeniesiono w r. **1228. — 1931.** Polscy archeologowie **w Opolu.**

*

3 lipca. 1318. Król czeski Otokar II oddał synowi swemu Mikołajowi II **Opawę,** a król węgierski Jan przekazał mu księstwo opawskie. — **1584.** Umarł Jan Oppersdorff, właściciel **Głogówka** i naczelnik księstwa raciborskiego. Zwłoki jego spoczywają w kaplicy zamku głogowskiego. Posiadłości po Janie przeszły na brata Jerzego. — **1656.** Mieszczanie **Tarnowskich Gór** zażalili się u hr. Gabrjela Henkla Donnersmarcka na hrabinę Annę Helenę Henklową z Kaunitz'ów, że ona ubogich rzemieślników, nie chcących jej bezpłatnie pracować, każe aresztować wbrew prawu i niemieckiej wolności, z którego to powodu obywatele zaczynają opuszczać miasto. — **1795.** Papież Pius VI udzielił wiernym zupełnego odpustu, jeżeli zwiedzą kościół **w Pszowie** i przystąpią do Sakramentów św. — **1815.** Umarł Fryderyk Wilhelm hrabia Reden, radca górnictwa i hutnictwa, szef całego obwodu górniczego na Śląsku, we własnej posiadłości w Buchwałdzie, w Karkonoszach. — **1871. W Lipinach** odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. — **1892.** W państwie pruskiem zaprowadzono spoczynek niedzielny w handlu.

*

— Szkoły powszechne i średnie w Polsce. Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące szkół powszechnych na terenie całej Polski w roku szkolnym 1931/23. Jak wynika z tych danych, ogółem w całej Polsce istnieje *26939* szkół powszechn., w tem 25.416 szkół publicznychi 1.493 prywatnych. We wszystkich szkołach powszechnych pobiera naukę 4.245.626 uczniów, w tem 2.182.653 chłopców. Liczba nauczycieli w szkołach powszechnych wynosi 75.639 osób; na jednego nauczyciela przypada w publicznych szkołach powszechnych 58.7 uczniów, w prywatnych zaś — *24,0.* Liczba szkół w miastach wynosi *2.962,* na wsi zaś — *23.977.* W szkołach powszechnych miejskich pobiera naukę ogółem *1.125.464* uczniów, w wiejskich zaś — *3.120.162.* Szkół średnich ogólnokształcących jest w Polsce ogółem 742, o *6.883* oddziałach. W szkołach tych wykłada 13.652 nauczycieli (8.864 mężczyzn i 4.761 kobiet). Naukę pobiera 201.548 uczniów, w tem 122.109 chłopców i 79.439 dziewcząt. Na oddział przypada przeciętnie *29,3* uczniów, na nauczyciela 14.8. W ogólnej liczbie szkół średnich znajduje się 276 państwowych, 61 samorządowych, oraz 405 prywatnych. (w)

*

— Dalszy spadek bezrobocia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 25 bm. wynosiła 252.864 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 10.066 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 18.960 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bez robocie w Warszawie zmniejszyło się o 650 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 647 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 88.490 bez robotnych. (w)

— 4.687.700 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w lipcu. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia przyjął preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc lipiec. Preliminarz ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników i koszta ich przejazdów do miejsc pracy sumę 4.687.700 zł., w przewidywaniu, że ujmowanych do pobierania zasiłków będzie około 60 tys. osób. Wpływy ze składek, oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosą w lipcu 3.000.000 zł. (k)

— Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach. Na ogólną liczbę 252.864 bez robotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 25 czerwca, bezrobocie w poszczególnych zawodach przed stawiało się następująco:

Górnicy — 23.116 bezrobotnych (w, tem Sosnowiec 2067, Drohobycz 1006, **Śląsk 18.245),** hutnicy w metalu — 7555 **(Śląsk 6913),** szklarze 2856 (Piotrków 588), metalowcy — 31.007 (Warszawa 4341, Łódź 1369, Sosnowiec 2918, **Śląsk 11.397,** Bydgoszcz 1090, Poznań 1451), włókiennicy — 22.669 (Łódź 15.756, Białystok 1507, Sosnowiec 1419, **Śląsk 1011),** robotnicy budowlani — 24.309 (Warszawa 2351, Łódź 1029, Lwów 1151, **Śląsk 8886,** Poznań **1384),** pracownicy umysłowi — 40.807 (Warszawa 3579, Łódź 4035, Sosnowiec 1394, Lublin 1071, Kraków 1242, Lwów 2450, **Śląsk 8136,** Poznań 3948). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 85.463 osoby.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 148.199 osób, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5442 osób, przez 2 dni — 19.161, przez 3 dni — 54.307, przez 4 dni — 36.747 i przez 5 dni — 32.542 osoby. (k)

Województwo śląskie.

*** Rekolekcje dla kapłanów w Kokoszycach.** Podaje się do wiadomości Wiel. Duchowieństwa, że w drugiem półroczu roku bieżącego odbędą się w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach na Górnym Śląsku (stacja kolejowa Wodzisław), następujące serje rekolekcyj zamkniętych dla kapłanów: od 22 do 26 sierpnia, od 12 do 16 września, od 14 do 18 listopada.

*** Utworzenie przystanku kolejowego „Ochojec".**

Z dniem 3 lipca roku bieżącego otwiera się przystanek osobowy „Ochojec" położony na linji Katowice — Dziedzice między stacjami Katowice — Ligota — Murcki. Na przystanku tym zatrzymywać się będą poniżej minuty wszystkie pociągi osobowe, kursujące na linji Katowice — Murcki — Dziedzice a mianowicie:

Kierunek Katowice Ligota — Murcki.

Poc. Nr.	1711	przyj.	5,15	odejście	5,15
„ „	1713	„	6,38	„	6.38
„ „	1715	„	8,38	„	8,38
„ „	1717	„	11,55	„	11,55
„ „	1719	„	13,35	„	13,35
„ „	1721	„	15,07	„	15,07
„ „	1723	„	15,26	„	15,26
„ „	1725	„	16,31	„	16,31
„ „	1727	„	18,41	„	18,41
„ „	1729	„	20,00	„	20,00
„ „	1731	„	23,30	„	23,30

Kierunek Murcki — Katowice Ligota.

Poc. Nr.	1712	przyj.	5,07	odejście	5,07
„ „	1714	„	7,31	„	7,31
„ „	1716	„	9,24	„	9,24
„ „	1718	„	10,43	„	10,43
„ „	1720	„	13,14	„	13.14
„ „	1722	„	15,38	„	15.38
„ „	1724	„	17,40	„	17,40
„ „	1726	„	19,30	„	19,30
„ „	1728	„	21,09	„	21,09
„ „	1730	„	22,09	„	22,09

Jako pierwszy pociąg zatrzymywać się będzie w niedzielę, dnia 3 lipca 1932 r. pociąg osobowy Nr. 1715 o godz. 8,38. Odległość taryfowa wynosi od stacji Kat-Ligota 2 km. od stacji Murcki 4 km. Przystanik Ochojec służyć będzie tylko dla ruchu osobowego.

Z Katowickiego

Dodatkowy pobór rocznika 1911.

Katowice. Pobór dodatkowy dla poborowych rocznika 1911 i starszych na terenie Katowice-miasto i powiat odbędzie się w następujących dniach: **21 lipca, 18 sierpnia, 15 września, 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1932.** Dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie w lipcu, sierpniu i wrześniu br. w lokalu dawn. Noglika w Katowicach, ul. Kościuszki 110 (Park Kościuszki), zaś w październiku, w listopadzie i w grudniu br. w lokalu „Domu Ludowego" w Katowicach-Zawodzie, ul. Krakowska naprzeciw ratusza. Wszyscy poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiekbądź powodów nie stawali do przeglądu przed komisją głównego poboru obowiązani są do stawienia się przed dodatkową komisją poborową w dniach podanych. Poborowi winni się stawić do poboru o godz. 8 rano w stanie trzeźwym, w czystej bieliźnie i należycie wymyci jak również posiadać dowody stwierdzające tożsamość ich osoby. (m)

Przyjazd dzieci polskich z Niemiec.

Katowice. Podobnie jak w latach ubiegłych Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej organizuje w bieżącym roku kolonje dla dzieci polskich z rodzin zamieszkałych w Rzeszy niemieckiej. Przez dwa wakacyjne miesiące przebywać będzie w kraju młodzież polska ze Śląska Opolskiego, West falji, Kaszub i t. d., gdzie otoczona atmosferą życzliwości i swobody, będzie mogła nietylko fizycznie odpocząć, lecz również bliżej zapoznać się z ojczystą kulturą. Zamknęły się już szkoły przed uczącą się dziatwą. W budynkach szkół ulokowane będą teraz kolonje dla dzieci z Niemiec. Oczywiście wybrane zostały do tego celu niektóre budynki hygjenicznie urządzone i położone w pięknych i zdrowych okolicach podgórskich. W dniu 1 lipca przyjechał do Katowic pierw szy transport dzieci z Niemiec w liczbie około 600. Zatrzymają się one przez pewien czas na punkcie zbornym Towarzystwa, poczem rozdzielone na grupy, udadzą się pod opieką konwojentów do miejscowości, w których przygotowane są kolonje letnie. Dziećmi w czasie pobytu w Katowicach opiekować się będzie specjalna komisja Pań. Miłym dla nas młodocianym gościom życzymy jak najbardziej przyjemnego i pożytecznego spędzenia wakacyj na polskiej ziemi. (k)

Pod kołami samochodu.

Katowice. Na ul. Mikołowskiej wskutek własnej nieostrożności wpadł pod samochód rowerzysta Edward Hewd z Katowic (ul. Barbary 5), wskutek czego doznał okaleczenia głowy i całego ciała. Okaleczonego odwiózł natychmiast szofer do szpitala miejskiego. (p

Olbrzymia kradzież medykamentów.

Katowice. Dnia 2 czerwca rb. zgłosił Eryk Polok z Katowic (ul. Kościuszki 15) że w czasie jego nieobecności w roku 1930 i 31 włamano się do jego składnicy z towarami aptecznemi, skąd skradziono różnych medykamentów na sumę około 48 543 zł. W toku przeprowadzonych do chodzeń jako sprawców włamania przytrzymano Bernarda Szwedę, Jana Świerkota obu z Katowic. Włamania dokonał Szweda z namowy Świerkota. Towar skradziony sprzedawał Świerkot za pośrednictwem Henryka Wajsa zam. w Zabrzu (Niemcy) przy Seidewitzstrasse 9, aptekarzom w Katowicach, Mysłowicach i Szopienicach, u których podczas rewizji domowej przeprowadzonej na polecenie sędziego śledczego w Katowicach znaleziono medykamenta pochodzące z kradzieży. Na zarządzenie władz sądowych przeprowadzono rewizje domowe u Mojżesza i Izaaka Koplów właścicieli apteki św. Elżbiety w Katowicach, Stanisława Niziołkiewicza właściciela apteki „Pod Gwiazdą" w Katowicach, Jakóba Frenkla właściciela apteki „Pod Orłem" w Król. Hucie, Józefa Gdyni właśc. apteki „Św. Barbary" w Szopienicach i Jana Ulricha właśc. apteki miejskiej w Mysłowicach. Przeciw aptekarzom, u których znaleziono lekarstwa pochodzące z kradzieży, sporządzono doniesienie karne za paserstwo. (p

Listy naszych Czytelników.

Z ruchu N. Ch. Z. P.

Chorzów w Katowickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali p. Benkego miesięczne zebranie Koła N. Ch. Z. P. pod przewodnictwem p. prezesa Kachla, na którem referent powiatowy p. Gola wygłosił bardzo treściwy referat o ogólno-światowym kryzysie i objawach jego na terenie Polski. Że referat był aktualny, świadczyła ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja, w której zabierali głos pp. sekr. generalny Długiewicz, Benke i inni. Następnie dokonano wręczenia dyplomu honorowego członka p. Benkemu Karolowi, którego — po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia — dokonał prezes okręgowy p. prof. Wesołowski. Całość zebrania miała bardzo miły nastrój i pozostanie obecnym długo w pamięci. (m)

*

Obchód 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

Brzozowice w Świętochłowickiem. W dniu 26 czerwca obchodziła tutejsza gmina staraniem komitetu pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Szymona Liwowskiego uroczystość połączenia ziemi śląskiej z Rzeczpospolitą. O godz. 1 w południe odbyła się wystawa robót ręcznych w szkole, o godz. 5 zaś uroczysta akademja. Na akademji zjawili się licznie rodacy. Zagaił w krót kich słowach naczelnik gminy. Towarzystwo śpiewu „Polonja" odśpiewało kilka narodowych pieśni wraz z „Gaude Mater" pod przewodnictwem p. dyrygenta Janusa. Przemówienie okolicznościowe na temat „Dziesięć lat w Polsce" wygłosił p. Piotr Liwowski. Referent wspomniał o walkach wyzwoleńczych Śląska, o jego wielowiekowej tułaczce pod obcemi państwami, wreszcie chwilę połączenia w *1922 r.* Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył referent przemówienie. Następnie odegrały dzieci szkolne pod kierownictwem p. Dębskiej sztuczkę p. t. „Śnieżka". Sztuka wypadła bardzo udatnie. Drugie przemówienie wygłoszone z racji dziesięciolecia szkoły polskiej na Śląsku wygłosił p. kierownik szkoły Mendes, który w referacie swoim p. t. „Dziesięć lat szkoły polskiej" wykazał wyższe walory duchowe szkoły polskiej nad dawniejszą surową szkołą pruską. Referenta nagrodzono oklaskami. W dalszym ciągu odegrała dziatwa szkolna pod przewodnictwem p. Franielczyka sztuczkę p. t. Wyprawa po szczęście". Występy dziatwy szkolnej przypadły zebranym bardzo do gustu, gdyż były bardzo miłe i udatne. Chór dzieci szkolnych pod przewodnictwem p. Bujary odśpiewał kilka pieśni. Na zakończenie odśpiewano rotę. Nabożeństwo na intencję święta odbędzie się 3 lipca br. w kościele parafjalnym. (w)

Walka o utrzymanie kop. „Ferdynand“.

Bogucice pod Katowicami. W ubiegły czwartek delegacja Zespołu Towarzystw Polskich z Bogucic - Zawodzia udała się do prezydenta miasta dr. Kocura, któremu przedstawiła sprawę zamierzonego zamknięcia kopalni „Ferdynand“ w Bogucicach , zatrudniającej w przewadze mieszkańców obu tych miejscowości. Prezydent miasta przyrzekł delegacji pośredniczyć u naczelnych władz wojewódzkich, a niezależnie od tego zapowiedział zwołanie w tej sprawie nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej, które odbędzie się w przyszły poniedziałek. Wspomniana delegacja przyjęta zostanie również przez p. wojewodę dr. Grażyńskiego. (k

Dziwne stanowisko komisarza demobil.

Mysłowice. Jak już donosiliśmy, w ub. poniedziałek t. j. dnia 27 bm. odbyła się konferencja u komisarza demob. przy udziale rady zakładowej i przedstawicieli związków zawodowych w sprawie zamierzonej redukcji robotników na kop. „Mysłowice“. Komisarz demob. odroczył swą **decyzję aż do czasu zbadania sytuacji na kop. „Ferdynand“ w Katowicach i na kop. Mysłowickiej. P. Maske jednak nie uprzedzając ani rady zakładowej, ani przedstawicieli związków zawodowych przybył na kopalnię wraz z przedstawicielem kat. spółki akcyjnej p. dr. Gluzińskim i prawdopodobnie bez głębszego zbadania sytuacji na kopalni wyraził zgodę na redukcję 800 robotników, z czego 150—200 robotnik. miało być zwolnionych już 30 czerwca br., a reszta miała otrzymać wymówienie pracy z dn. 1 lipca br. na 15 lipca br.** Członkowie rady zakładowej kop. Mysłowice zwrócili się do zw. górników celem interwencji w tej sprawie. (l)

Nowy dyrektor kopalni.

Mysłowice w Katowickiem. Naczelna dyrekcja kopalni Wspólnoty Interesów przeniosła dyrektora kopalni „Mysłowice“ Breuera na stanowisko kierownika kopalni „Hrabina Laura“. Kierownictwo natomiast kopalni Mysłowice obejmuje inż. Kmietowicz z kopalni „Dębieńsko“ w Czerwionce (pow. rybnicki). Dyrektor Breuer był znany z ujemnej strony wszystkim robotnikom kopalni. Jak wiadomo, ostatnie jego prowokacyjne wystąpienie doprowadziło do krwawych zajść. Następstwem tych zajść było, że dyrektor Breuer był przez kilka godzin oblężony w swojej willi. (k

Odszkodowanie dla pokrzywdzonego robotnika.

Mysłowice w Katowickiem. Powiatowy sąd przemysłowy w Mysłowicach rozpatrywał skargę Pawła Koszowskiego, skierowaną przeciwko spółce akcyjnej Gieschego w Katowicach. Koszowski został w czasie pracy ciężko okaleczony i stał się inwalidą. Wówczas dyrekcja fabryki zwolniła go bez odszkodowania. Koszowskiego reprezentował prezes Związku inwalidów, który domagał się odszkodowania w wysokości 4 817 zł. Sąd sumę tę na rzecz Koszowskiego zasądził. (k

Z Król. Huty

Przytrzymanie uciekiniera.

Król. Huta. Swego czasu podawaliśmy wiadomość o ucieczce trzech więźniów z więzienia królhuckiego, którzy po wyłamaniu krat w oknie na pierwszem piętrze zbiegli w niewiadomym kierunku. Po długich poszukiwaniach udało się przytrzymać jednego z trzech uciekinierów, a mianowicie Gawlasa. Przytrzymany on został u niejakiego Smolorza z ul. Hajduckiej w chwili, gdy obskubywał pierze z trzech skradzionych kur. G. odstawiono napowrót do więzienia. (l)

Aresztowanie zbiega.

Król. Huta. Ujęty został Jerzy Gawlas który zbiegł wraz z towarzyszami w dniu 19 bm. z więzienia sądowego w Król. Hucie. Więźniowie zbiegli przez okno, po wyłamaniu krat żelaznych. Za dwoma więźniami, pozostającymi jeszcze na wolności, policja prowadzi pościg. (k

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Policja berlińska aresztowała w dzielnicy Charlotenburg dwóch fałszerzy dwudziestomarkówek, pochodzących z **Bytomia,** Wilhelma Matschkego i Hansa Nitschkego. W mieszkaniu Matschkego przeprowadzono rewizję i w piwnicy znaleziono klisze do wykonywania fałszywych banknotów oraz kasetkę z gotowemi już papierowemi pieniędzmi. Oprócz tego znaleziono różnego typu czcionki z farbami, tuszami i t. p. przyrządami. Aresztowany Matschke to zawodowy fałszerz pieniędzy. Przed 3 laty już znalazł się w kozie za fałszowanie 50-fenygówek.

W biurze urzędu celnego **w Bytomiu** powiesił się pewien inspektor celny. Koledzy jego, przychodząc rano do biura, zastali już tylko zimne zwłoki. Jak się okazało, przyczyną samobójstwa było uchybienie w służbie, które jednak nie byłoby miało poważniejszych następstw. Jednakże celnik, z obawy przed utratą posady, powiesił się na klamce.

Z Opolskiego.

Spłonęły doszczętnie w sobotę w nocy stodoły i murowana szopa właściciela młynu Czecha **w Chmielowicach.** Szkody są bardzo znaczne. Ogień został podłożony.

Z Świętochłowickiego

Nie podobały mu się suknie kobiet.

Świętochłowice. Nieznani dotychczas sprawcy podczas odbywającego się w ub. środę odpustu dopuścili się pożałowania godnego wybryku. Mianowicie nożyczkami pocięli zupełnie suknie 3 kobietom, a to: Agnieszce Masałkowej z Król. Huty, Sudałowej i Elżbiecie Pagiełowej, obie z Świętochłowic. Przytrzymano wprawdzie pewnego podejrzanego osobnika, który posiadał nóż w ręce. Poszkodowane kobiety nie mogą nic pewnego w tej sprawie powiedzieć. (l

„Ucieczka założyciela fikcyjnej firmy“.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Pod powyższym tytułem umieściliśmy swego czasu notatkę, uzyskaną z policji. W związku z tem otrzymaliśmy wyjaśnienie od p. Jondy, który powiada, że nie był wspólnikiem Kowolika, lecz został przez niego oszukany, który obiecał mu stałą pensję, pobierał też kaucje, którą sobie przywłaszczył nieprawnie. Również nie jest ścisłe, że p. Jonda został przez policję przytrzymany, gdyż zenawał on tylko w tej sprawie jako świadek. Po dodatkowem zasięgnięciu informacyj okazało się, że komunikat policyjny był istotnie mylny, przez co też mimowoli wyrządziliśmy przykrość p. Jondzie, za którą go serdecznie przepraszamy. (m)

Tragiczny wypadek w kopalni.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Na kolonji „Śląsk“ w Chropaczowie miał miejsce tragiczny wypadek. Pracujący na filarze 52-letni górnik Paweł Kwapuliński został zasypany obsuwającemi się zwałami węgla. Mimo natychmiastowej pomocy zdołano wydobyć jedynie zwłoki górnika. Osierocił on żonę i troje dzieci. (k

Lekkomyślność przypłacił życiem.

Lipiny w Świętochłowickiem. W stawie pomiędzy parkiem w Piaśnikach a kopalnią „Matylda“ utopił się 21 letni Artur Sroka z Lipin. Wymieniony jeździł wraz z kolegami na tratwie. Nie umiejąc pływać wskoczył do wody i utopił się. (l)

Odpust Nawiedzenia M. Boskiej.

Piekary w Świętochłowickiem. W niedzielę 3 lipca przypada wielki odpust Nawiedzenia Najświetszej Marji Panny. **W sobotę 2 lipca o godz. 5** odprawia się uroczyste nieszpory w kościele M. Boskiej. Po nieszporach powitanie pątników na Rajskim Placu, i kazanie wstępne. Następnie wychodzi procesja na obchody kalwaryjskie, gdzie przy pojedyńczych kaplicach wygłoszone zostaną odpowiednie nauki. Ostatnie kazanie przy kaplicy Kajfasza. **W niedzielę 3 lipca o godz. 5** Msza św. i dalszy ciąg obchodów z kazaniami. O 10,30 kazanie sumowe w kościele M. Boskiej, na Rajskim Placu i na Kalwarji, potem uroczyste sumy na tych samych miejscach. Po południu o godz. 2 obchody różańcowe na Kalwarji a na zakończenie uroczyste nieszpory w kościele M. Boskiej. **Zapraszamy do Piekar wiernych z bliska i dalsza. Szukajmy ratunku i pociechy u stóp cudownego obrazu Matki Najświętszei i polećmy jej wszystkie potrzeby i troski życia naszego w tych ciężkich i trudnych czasach jakie obecnie przeżywamy, ażeby Matka Najświętsza uprosiła nam lepsze jutro.** Nadmienia sie. że wyszła z druku nowa książka kalwaryjska, jako podręcznik do obchodów kalwaryjskich, i polecamy takową każdemu kto przybywa do Piekar i bierze udział w obchodach kalwaryjskich. Nabyć można takową w zakrystji i w kancelarji na probostwie. (l)

Z Pszczyńskiego

Zamachy na płace urzędnicze.

Pszczyna. Na szybach „Emanuel“ i „Boer“, należących do ks. Pszczyńskiego, wypowiedziano pracę wszystkim urzędnikom. Urzędnikom nie wypłacono wczoraj poborów, zaś załoga robotnicza otrzymała tylko 50 procent zaliczki. (l)

Trzy pożary w jednym dniu.

Pszczyna. Dnia 27 ub. m. o godz. 0,35 z nieznanej dotychczas przyczyny powstał pożar w budynku mieszkalnym Kielesza Jana **w Zamościu,** obok Lędzin, który zniszczył cały budynek wraz z inwentarzem domowym, oraz zapasem siana. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 6.000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie . (p)

Tego samego dnia o godz. 23-ej z nieznanej dotychczas przyczyny powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Koloczka Józefą **w Kobielicach,** który zniszczył dwie szopy, wozownię, stajnię, oraz stodołę wraz z maszynami rolniczemi, sianem i słomą. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 20.000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p)

Również w tym samym dniu o godz. 8,30 z nieznanej dotychczas przyczyny powstał pożar w budynku mieszkalnym Gembalczyka Piotra, który zniszczył cały budynek oraz przebudowany chlew stodołę i szopę. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 10.000 zł., z czego ubezpieczenie pokrywa 7.000 zł. (p)

Otwarcie nowego przystanku kolejowego.

Ochojec w Pszczyńskiem. W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 bm. nastąpi tu poświęcenie i uruchomienie przystanku kolejowego. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem, które odprawione zostanie w kościele w Piotrowicach. Pierwszy pociąg do Ochojca odchodzi z Katowic 3 bm. o godz. 8,23 rano. (l)

Tragiczna wycieczka.

Warszowice w Pszczyńskiem. Dnia 29 bm. o godz. 10,30 w czasie wycieczki motocyklistów, urządzonej przez klub motocyklistów z Katowic do Jastrzębia na Szosie w Warszowicach wywrócił się w czasie jazdy motocykl Śl. 4428, dotychczas nieustalonego właśc., wskutek czego jadące za nim motocykle z przyczepkami Śl. 6732 własn. Kitlera Waltera z Katowic i Śl. 4416 własn. Turnera Waltera z Siemianowic zmuszone były wjechać do przydrożnego rowu. Wskutek wypadku odnieśli ciężkie rany Kitler Walter i Gawlinoga Wałeska z Katowic, lekkie rany odnieśli Turner Gertruda i Turner Walter z Siemianowic, Podziemska Katarzyna z Mysłowic i Nizielski z Katowic. Rannych odwieziono do szpitala w Żorach, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej a następnie lekko rannych zwolniono, zaś ciężko rannych pozostawiono w szpitalu. W wycieczce, którą kierował Reslauer z Katowic, brało udział około 60 motocykli. Przyczyną wypadku było wywrócenie się motocykla 4428 oraz szybka jazda. (p)

Z Rybnickiego

Szpital św. Juljusza pod kuratelą.

Rybnik. Szpital św. Juljusza w Rybniku, będący własnością „Związku Śląskich Kawalerów Maltańskich“ w Wrocławiu, jako instytucja użyteczności publicznej, na mocy Konstytucji Genewskiej winien przejść pod kierownictwo odnośnej instytucji polskiej. Aby to udaremnić, „Związek“ w roku 1927 darował szpital ten Towarzystwu z ograniczoną poręką „Piecza“ w Król. Hucie, na której czele stoi senator dr. Pant. „Piecza“ od lat stara się uzyskać wpis własności do ksiąg wieczystych, mimo, że nie uzyskała zezwolenia Wojewody Śląskiego. Sprawą tą od lat zajmuje się Sąd Grodzki w Rybniku i wyższe instancje. Ostatnio „Piecza“ przedłożyła sądom zezwolenie prezesa rejencji we Wrocławiu, jako władzy przełożonej „Związku“, a temsamem rzekomo powołanej do udzielenia zezwolenia na zbycie Szpitala w ręce „Pieczy“. Celem strzeżenia praw odnośnej instytucji polskiej, która ma w przyszłości objąć kierownictwo szpitala, Sąd Grodzki w Rybniku zarządził ustanowienie kurateli. Kuratorem został zamianowany p. dr. Stanisław Sławski z Poznania. (t)

Nie mieli szczęścia.

Rybnik. Do restauracji Kamczyka Wojciecha przy ul. Chwałowickiej włamali się nieznani sprawcy którzy skradli około 20 butelek wódki, 30 tabliczek czekolady i kilka puszek sardynek, oraz rower marki „Ekswizit“ nr. 2105. W czasie pościgu jako sprawców włamania ujęto Romana S. z Żyrardowa, Eryka Sochaczka z Sosnowca oraz Władysława Kalesiaka z Sosnowca, przebywających chwilowo u siostry Kalesiaka w Rybniku. Podczas rewizji domowej u Kalesiakowej znaleziono skradziony rower, który zwrócono poszkodowanemu, oraz pewną ilość wyrobów tytoniowych. (p

Iskry wzniecają pożar.

Wodzisław w Rybnickiem. Dnia 26 bm. o godz. 21,30 od iskier wypadających z komina, powstał pożar na strychu domu Jana Orszulika w Wodzisławiu. Pożar został przez straż pożarną stłumiony. Wskutek pożaru został uszkodzony dach domu, kilka belek i sklepienie. Powstała szkoda wynosi około 4000 złotych, którą pokrywa ubezpieczenie.

Nie wypłacono zarobków.

Czerwionka w Rybnickiem. Na kopalni „Dębieńsko“ w Czerwionce nie wypłacono w czwartek z braku funduszów nawet zaliczek na zarobki. W związku z tem przybyli na kopalnię robotnicy wraz z żonami i dziećmi, domagając się stanowczo wypłaty zarobków. Położenie było bardzo poważne i tylko powrót wysłanej do Katowic delegacji wpłynął na zebranych uspokajająco. Delegacja przywiozła bowiem wiadomość, iż w najbliższych dniach będą wypłacane większe zaliczki. (k

Połączenie kolejowe Strzebiń — Woźniki.

Woźniki. Dnia 2 sierpnia br. nastąpi otwarcie linji kolejowej Strzebiń—Woźniki długości 13 km. Tak więc jedyne dotąd miasto na Śląsku, które nie posiadało połączenia kolejowego — uzyska go. (w

Z Tarnogórskiego

Prowokacja na granicy.

Tarn. Góry. Na odcinku granicznym placówki Buhacz pomiędzy hutą Łazarza a boiskiem — strażnik graniczny oddał za uciekającym przemytnikiem trzy strzały karabinowe. Zdołał on jednak zbiec na stronę niemiecką. Po pewnej chwili na odcinku granicznym zebrało się kilkanaście osób, które obrzuciły strażnika kamieniami i cegłami. (l)

Z Cieszyńskiego

Część straty pokryje ubezpieczenie.

Goleszów w Cieszyńskiem. Dnia 27 czerwca rb. prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar na strychu domu Józefa Jaszkowskiego w Goleszowie, który zniszczył oprócz domu drewnianą stodołę oraz dach nowowybudowanej stajni. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi według zapodania poszkodowanego 14 200 zł. z czego ubezpieczenie pokrywa 6 000 zł. (p

Wspaniała manifestacja szkolnictwa polskiego na pograniczu.

W dniu 26 czerwca odbyła się na pograniczu polsko-czechosł.-niem. doniosła uroczystość. W Olzie, (pow. Rybnik) obchodzono uroczyście „Dziesięciolecie Szkoły Polskiej na Śląsku“ i „Święto Pieśni nadodrzańskich szkół powszechnych“. Doniosłą tą uroczystość, która zgromadziła wielotysięczne tłumy ludności z pogranicza polskiego i okolicznych wiosek polskich w Niemczech i Czechosł., zaszczycili swą obecnością. w imieniu władz państwowych i p. starosty Wyglendy p. wicestarosta dr. Adolf Łukowiecki, w imieniu władz szkolnych p. inspektor Władysław Linca. w imieniu władz Straży Granicznej p. kap. Cezary Nowicki z małżonką i inni.

Z Czechosłowacji przybyli w imieniu konsula R. P. Dra Rippy pp. wicekonsulowie Konstanty Czyżek i dr. Adam Synowiecki z małżonkami. Dostojnych Gości witano szczególnie serdecznie.

Niebawem zaludniło się na boisku Publicznej Szkoły Powszechnej im. króla Bolesława Chrobrego, odświetnie przystrojonej. Zgromadziła się młodzież szkolna z Bełszynicy, Gorzyc, Odry, Olzy i Rogów, oprócz tego w charakterze gości drużyny harcerskie z Brzezia i Gorzyc i Tow. Śpiewu „Cecylja“ z Brzezia ze sztandarem, oraz dzieci m. Katowic z pobliskiego uzdrowiska..

Po przywitaniu przybyłych przez miejscowy chór szkolny, występujący w barwnych rogatywkach, oraz przez kier. szkoły Eugenjusza Rohrbacha, ruszył olbrzymi pochód z orkiestrą i sztandarami miejscowych związków na czele na t. zw. „Trójkąt“, gdzie odbyły się zbiorowe i pojedyńcze popisy chórów szkolnych przeplatane koncertem orkiestry.

Miłą niespodzianką i prawdziwy zachwyt młodzieży sprawiło zjawienie się na Olzie bajkowo przystrojonej łodzi z harcerkami I. druż. żeńskiej im. Marji Konopnickiej z Olzy, które przy ujściu Olzy do Odry rzucały wianki, przystrojone w barwy narodowe. Szumiące fale Odry porwały je hen daleko, by rodakom naszym, zamieszkałym daleko w Niemczech zaniosły bratnie pozdrowienia!

Po zakończeniu popisów śpiewaczych pp. wicestarosta i inspektor szkolny w otoczeniu gości i władz miejscowych odebrali defiladę szkół, harcerstwa i towarzystw przed gmachem nowej szkoły.

Nastąpił punkt kulminacyjny uroczystości — odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w gmach z okazji „Dziesięciolecia Szkoły Polskiej na Śląsku“.

Jako pierwszy przemawiał przewodniczący komitetu p. kierownik szkoły Eugenjusz Rohrbach, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podjętym z entuzjazmem przez zebranych. Gdy przebrzmiały dzwięki Hymnu Narodowego wygłosił p. wicestarosta dr. Łukowiecki podniosłe przemówienie, wskazując na świetlaną postać Bolesława Chrobrego i przyświecającej szkole polskiej ideę, i dziękując również w imieniu władz uczestnikom uroczystości, w szczególności pp. przedstawicielom dyplomacji polskiej zagranicą, — dokonał odsłonięcia płyty. Po bardzo udatnych występach chórów mieszanych „Cecylja“ z Brzezia i „Moniuszki“ z Olzy przemówił w nader serdecznych słowach p. inspektor szkolny Władysław Linca, zachęcając młodzież do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Państwa i pożytku własnego, poczem ogłosił wyniki Sądu konkursowego „Święta Pieśni“, przyznając równocześnie poszczególnym chórom artystycznie wykonane dyplomy.

Po wpisaniu się obecnych do „Złotej Księgi Pamiątkowej“ szkoły. nastąpiły indywidualne występy zespołów artystycznych szkół nadodrzańskich. Wśród ogólnego zachwytu niezliczonych tłumów dzieci wykonały walczyki, krakowiaki, ćwiczenia rytmiczne w oryginalnych strojach regionalnych itp., zdobywając zasłużone dowody uznania w postaci dyplomów i oklasków.

Imponującą uroczystość zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty“. Szczególne uznanie za okazaną życzliwość w ułatwieniu urządzenia imprezy na terenie pogranicznym należy się pp. staroście Wyglendzie, wicestaroście drowi Łukowieckiemu, insp. szkolnemu Lincy, wicekonsulom Czyżekowi i drowi Synowieckiemu, insp. Straży Granicznej Skrzypkowi, kom. S. G. Nowickiemu, Dyrekcji Policji w Mor. Ostrawie, dyr. „Polskiego Radja“ w Katowicach oraz prasie polskiej za bezinteresowną propagandę.

Niewątpliwie pozostanie pamięć tej manifestacji w sercach młodzieży i starszego społeczeństwa i przyczyni się do dalszego ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej na zachodnich rubieżach. **Orlę.**

Robotnicy huty Zgody protestują przeciw skróceniu prawa do zasiłku dla krótkopracujących.

Zgoda w Świętochłowickiem. Odbyło się tu załogowe zebranie robotników huty Zgoda, na którem zdawał sprawozdanie przewodniczący rady zakładowej o położeniu huty. W dalszym ciągu omówił zmianę rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej pod względem zmiany ustawy dla krótkopracujących. Robotnicy z oburzeniem przyjęli sprawozdanie i w ostrych słowach potępili takie pokrzywdzenie robotników. Wkońcu uchwalono następującą

rezolucję:

Zebrani robotnicy huty Zgoda w liczbie 500 protestują jak najenergiczniej przeciwko zmianie ustawy z dnia 9 maja br. dotyczącej zmiany wsparcia dla krótko pracujących z dwu na jeden dzień w tygodniu. Robotnik, który pracuje po 5—7 dni w miesiącu, nie jest w stanie utrzymać rodziny, gdyż na same potrącenia odchodzą 4 dniówki. Będąc tedy pozbawiony prawa do wsparcia dla krótkopracujących jest skazany na najskrajniejszą nędzę i głód. Władze gminne wzywamy do pośpieszenia z pomocą robotnikom, którzy nie mają prawa do wsparcia dla krótkopracujących. (l)

Posiedzenie rady związkowej Zw. Mł. P. (SMP.) w Katowicach.

W sobotę, 25 czerwca odbyło się w Katowicach w sali magistrackiej posiedzenie rady związkowje SMP. pod przewodnictwem I. wiceprezesa rady, prezydenta miasta Król. Huty p. Spaltensteina. Na posiedzeniu byli obecni: ks. dyr. Kominek, ks. red. Siemiennik, dr. Urbańczyk, dyr. Panieński, sekr. gen. ks. Matuszek, poseł p. Koj, radca Grześ, prof. Rękosiewicz, dyr. Grządziel, pp. Krzus, Waletko, Polednia i naucz. p. Karuga. Nieobecność usprawiedliwili: prezes rady ks. prałat Pucher, ks. prałat Grim i Szwajnoch, ks. prof. Pawlak, wiceprezydent p. Szkudlarz, inspektor szkolny Ranoszek, dyr. Martinek, ks. prob. Tomala.

W myśl ostatniej uchwały rady zw. na posiedzenie zostali zaproszeni również prezesi okręgowi, którzy referowali radzie stan prac w okręgach i przedstawili możliwość zakładania nowych SMP. i kół przyjaciół młodzieży. Po obszernej dyskusji uchwalono: 1) **Zakładanie SMP. nie tylko w parafji, ale w każdej wiosce,** 2) **tworzyć koła przyjaciół młodzieży.**

Następnie przystąpiono do sprawozdań poszczególnych komisyj. Do najruchliwszej komisji należą komisja oświatowa, abstynencka i p. r. Poczem komendant zw. naucz. p. Karuga referował sprawę urządzenia wielkiej rewji sportowej SMP., w której mieliby wziąć również udział sportowcy polscy z poza kordonu. Impreza ta miałaby się odbyć 11 września. Po omówieniu 4 września — dnia propagady rekolekcyj zamkniętych — w których również weźmie udział młodzież, zamknął przewodniczący posiedzenie.

Półkolonje Jordanowskie w Katowicach.

Onegdaj odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem dr. Przybyły zebranie, poświęcone zorganizowaniu na terenie Katowic tegorocznych **Drużyn jordanowskich.** Drużyny prowadzone są od 3 lat z wielkiem powodzeniem i zawsze spotkały się ze **szczerem uznaniem i wdzięcznością obywatelstwa,** a szczególnie rodziców. Dziś każdy już zna, co to są drużyny Jordanowskie, bo tysiące dzieci Katowic brało w nich udział. Przez 3 lata kilka tysięcy dzieci wymaszerowało kilka razy w tygodniu na boiska, gdzie przez kilka godzin uprawiały gry ruchowe pod gołem niebem. A najmilszem zakończeniem takiego dnia jest przemarsz przed koszami napełnionemi pieczywem i kiełbaskami. Odżywiona, ze śpiewem na ustach i w zwartych kolumnach wraca dziatwa pod wieczór do domu.

Znacznie większe natężenie bezrobocia nakazywało zatem zorganizować tegoroczne kolonje w większych niż dotychczas rozmiarach. Niestety — szczupłe środki nie pozwalają zorganizować ich na taką skalę, jakby to uczynić należało. Niemniej jednak udało się zebrać tyle funduszów, że w roku bieżącym korzystać będzie mogła z półkolonji ta **sama ilość dzieci co w roku ubiegłym.**

*

Wybrano zarząd w osobach: wiceprezydent **Szkudlarz** jako przewodniczący, jako zastępca dr **Przybyła,** a dalej pp. Kroczek i Przystolik jako sekretarz i zastępca, dokonano wyboru komisji finansowo-gospodarczej z dr. Przybyłą jako przewodniczącym. Wzorem ubiegłych lat wybrano komisje gospodarcze **dla każdej dzielnicy** pod przewodnictwem doświadczonych pań. — Wybrano jednogłośnie te same osoby, co świadczy o wielkiem zaufaniu, z jakiem odnosi się do nich obywatelstwo. Kierownikami ośrodków wybrano: dla dzielnicy I. p. **Szajnowskiego,** dzielnicy II. p. **Osajdę,** dzielnicy III, p. **Tatarczyka,** dz. Dąb p. **Mierzwę,** dz. Ligota p. **Kocha.**

*

Organizacja drużyn przedstawia się w bież. roku następująco: Dzielnica I. ma **20 drużyn,** dzielnica II. Zawodzie i Bogucice **20,** dz. III Załęże **20,** dz. Dąb **7,** dz. Ligota **7.** Każda drużyna liczy łącznie z drużynowym **45 osób.** Drużyny ćwiczyć będą narazie 2 razy w tygodniu i to w środy i piątki. Ogółem ćwiczyć będzie 2 razy **w tygodniu 74 drużyn czyli 3260 dzieci.**

*

W ubiegłym tygodniu obradował również Miejski Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Na wniosek dr. Przybyły uchwalił Komitet **4.000 zł.** na zasilenie funduszu półkolonji jordanowskich. Cała kwota zostanie zużyta na dożywianie dziatwy na boiskach.

W czasie wakacji wysyła miejski urząd opieki społecznej ogółem **350 dzieci na letniska z czego 240 do Gorzyc, a 110 do innych uzdrowisk.** Jeżeli się zważy, że przez Towarzystwo opieki nad młodzieżą wyjedzie około 1000 dzieci, a około 600 wysyłają różne inne organizacje to razem z kolonji wysyłkowych korzystać będzie w bież. roku **około 2000 dzieci.** Jeżeli do tego doliczy się dzieci, które korzystać będą z półkolonji to razem przekracza się cyfrę 5000 czyli **około 30% wszystkich dzieci szkół powszechnych Wielkich Katowic.** Jest to w bież. roku cyfra rekordowa, świadcząca z jednej strony o rozmiarach bezrobocia, niemniej jednak świadczy ona o serdecznej trosce, jaką organy opieki publicznej otaczają najmłodsze pokolenie.

Polski Słownik Biograficzny

Na walnem zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Katowicach, dnia 17 czerwca profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Konopczyński, którego Akademja Umiejętności zamianowała głównym redaktorem Polskiego Słownika Biograficznego, wygłosił wykład informacyjny o pracy nad tymże Słownikiem. Objaśniając stan rozpoczętej pracy nad Słownikiem tenże profesor wskazał na konieczność przyspieszenia rejestracji osób, mających znaleźć miejsce w Słowniku, albowiem Akademja Umiejętności jeszcze w roku bieżącym zamierza przystąpić do krytycznego opracowania materjału nazwiskowego.

Słownik będzie wychodził w tomach po 640 stron w dwu szpaltach po 60 wierszy borgisem; części dodatkowe życiorysów drukowane będą petitem; ilustracyj nie będzie.

Wobec tego, że tymczasem potrzebne są tylko nazwiska i imiona osób, mających wejść do Polskiego Słownika Biograficznego, jest konieczne, już teraz przygotowywać szczegółowo życiorysy owych osób. Ażeby więc przyśpieszyć zestawienie osób zasłużonych Ślązaków, oraz ażeby w P. Sł. B. umieścić jaknajwiększą i możliwie wyczerpującą liczbę Ślązaków wspomnienia godnych i to od najdawniejszych czasów z wszystkich dziedzin, dalej aby wydobyć jaknajwięcej nazwisk i opisów osób nieznanych, lecz zasługujących na wspomnienie, Komitet regjonalny zwraca się ponownie do wszystkich sympatyków Polskiego Słowika Biograficznego, by w jaknajkrótszym czasie przysłali komitetowi nazwiska i imiona tych osób, które zdaniem ich w Słowniku mają znaleźć miejsce. Dla oceny poleca się przy każdem nazwisku chociaż jednem zdaniem zaznaczyć, w jakiej dziedzinie odnośna jednostka zasłużyła się.

Przy spisywaniu tychże nazwisk nie należy zastanawiać się nad tem, czy która osoba może już została podana przez kogo innego, lecz należy spisać wszystkie osoby, zasługujące na ogłoszenie w Słowniku.

Uprasza się wszystkie osoby, posiadające lub mogące zebrać jakiekolwiek materjały biograficzne o Ślązakach wspomnienia godnych, by zechciały takowe oddać lub wypożyczyć komitetowi regionalnemu.

Wszelką korespondencję w sprawie Polskiego Słownika Biograficznego uprasza się kierować do Śląskiego Komitetu Regjonalnego przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk na Śląsku w Katowicach przy ul. Piłsudskiego 49 I.

Katowice, dnia 23. VI. 1932 r.

Śląski Komitet Regjonalny dla Polskiego Słownika Biograficznego.

Na jakich wysokościach leżą uzdrowiska i zdrojowiska polskie

Do wysokości **100 m.** nad poziomem morza leżą: Ciechocinek (46 m), Inowrocław (89 m.), Jastrzębia Góra (68 m.), Kamienna Góra obok Gdyni (62 m.), Miłowody (79 m.), Oksywja (36 m.), Otwock (97 m.).

Do wysokości **200 m.** nad poziomem morza leżą: Busko (183 m.), Druskieniki (198 m.), Konstancin (101 m.), Rudka (180 m.), Swarzewo (160 m.) Zaleszczyki (180 m.).

Do wysokości **300 m.** nad poziomem morza leżą: **Cieszyn** (259 m.), **Goczałkowice** (266 m.), Kartuzy (200 m.), Krzeszowice (295 m.), Lubień Wielki (298 m.), Nałęczów (217 m.), Niemirów (220 m.), Szkło (260 m.).

Do wysokości **400 m.** nad poziomem morza leżą: **Bystra** (370 m.), Czarniecka Góra (305 m.), Horyniec (350 m.), Hrebenów (400 m.), **Jastrzębie-Zdrój** (301 m.), Kuty (390 m.), Marcinkowice (300 m.), Morsztyn)325 m), Piwniczna (400 m), Rymanów-Zdrój (400 m.), **Ustroń** (340 metrów).

Do wysokości **500 m.** nad poziomem morza leżą: Czorsztyn (500 m.), Delatyn (405 m.), Dora (500 m.), Iwonicz (410 m.), **Jaworze** (400 m.), Korczyn Rustynkalny (490 m.), Kosów (415 m.), Krościenko nad Dunajcem (420 m.), Ojców (450 m.), Pieskowa Skała (497 m.), Skole (438 m.), Szczawnica (500 m.), Żegiestów (438 m.).

Do wysokości **600 m.** nad poziomem morza leżą: Jaremcze (525 m), Jaworów (515 m.), Krynica (590 m.), Muszyna (542 m.), Rabka (560 m.), Rajcza (505 m.), Tuchąla (539 m.), Wysowa (525 m.), Zawoja (560 m.).

Do wysokości **700 m.** nad poziomem morza leżą: Czarny Dunajec (660 m.), Jabłonka (650 m.), Jamna (650 m.), Lipnica Mała (660 m.), Mikuliczyn (646 m.), Orawa i Orawka (605 m.), Tatarów (679 metrów).

Do wysokości **1000 m. nad poziomem** morza leżą: Bukowina (957 m.), Burkut (1000 m.), Kościeliska (1000 m.), Zakopane (930 do 1000 m.).

Rozmaitości.

Nowy zawód — latający pucybut.

W Berlinie powstał nowy typ pracownika — latający pucybut. Zawód ten — jak się okazuje — wcale rentowny, bo uprawiany w zamożniejszych tylko dzielnicach miasta, polega na tem, iż wędrowny pucybut przyjmuje zamówienia abonamentowe na czyszczenie wszystkiego obuwia domowników, w określonych godzinach rannych. O tej lub innej godzinie zjawia się on ze swemi utensyljami i pudłem pasty, w niesłychanie szybkiem tempie doprowadza do blasku i czystości obuwie, poczem zostawia duplikat rachunku i pędzi dalej do innych stałych klijentów.

Drapacze nieba z metalu.

W Chicago przystąpiono do budowy sześciu drapaczy nieba, wykonanych całkowicie ze stali i żelaza. Ściany zewnętrzne będą liczyły tylko 3 cale grubości, co wpływa na znaczne obniżenie wagi budynku i uprości budowę fundamentów. Ściany zostaną wyłożone od wewnątrz korkiem i azbestem dla utrzymania w zimie ciepła, a zamiast tapet wyłożone linoleum. Mury stalowe ważyć będą dziesięć razy mniej, niż zwykłe mury z cegły lub betonu. Ponieważ części składowe gmachu będą dostarczane z faryki w stanie gotowym, przeto budowa drapacza potrwa bardzo krótko.

Recepta na długowiczność.

W kantonie Chatel, w Wogezach francuskich, znajduje się kilka wiosek, które posiadają w liczbie swych mieszkańców najstarszych ludzi we Francji. Patrjarcha metuzalemów miejscow., Józef Dubois, liczący sobie 96 wiosen, trzyma się krzepko i pracuje w polu jakby nigdy nic. W sąsiedniej zaś wiosce mieszka 92-letni Chapuis, równie zdrowo i krzepko prezentujący się. Liczba 90-latków w tych kilku wioskach górskich jest bardzo znaczna. W gospodzie jednej z tych wiosek można co niedzielę oglądać czwórkę przyjaciół, grających w karty, a liczących od 85 do 92 lat. Reporterowi „Petit Parisien", który wypytywał metuzalemów o tajemnicę zachowania zdrowia i siły w tak późnym wieku, odpowiedziano: — Zawdzięczamy to czystemu powietrzu, konsumcji lekkiego wina i wytrwaniu w dobrym humorze.

Cenne płaskorzeźby w kości słoniowej z 9-go wieku przed Nar. Chrystusa.

Ekspedycja brytyjskich archeologów, która bawi w Palestynie, dokonała ciekawego odkrycia na terenie, na którym znajdują się ruiny biblijnego miasta Izraelitów — Samarji. Znaleziono oto wśród szczątków t. zw. domu króla Ahaba kilka rzeźbionych tabliczek z kości słoniowej. Na jednej z nich znajdowała się płaskorzeźba, wyobrażająca walkę byka z lwem, na drugiej — postacie skrzydlatych sfinksów i archaniołów.

Komu szczęście sprzyjało?

Warszawa. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w dużej sali konferencyjnej min. skarbu dziewiąte z kolei losowanie premji 4 proc. pożyczki dolarowej serji III.

Ogółem wylosowano 95 premji na ogólną sumę 37.500 dolarów.

Główna wygrana 12 tysięcy dolarów padła na Nr. 561988.

Po 3 tysiące dolarów wygrały numery: 695135 i 1429968.

Po 1000 dolarów: 1268513 370535 903933 436556 1213332 1396079 787176.

Po 500 dolarów: 1030816 120770 457567 1173105 199914 547547 714965 300032 344608 1431204.

Po 100 dolarów: 349794 953464 491929 579670 68325 594221 1167878 312898 598943 1164310 1258232 692948 61702 1153247 482258 864357 168751 927326 1492903 383774 975908 1430414 347275 735681 1048318 1277723 1222228 1922742 1035633 1199762 566725 76743 1151980 940908 698283 1295399 309697 864194 819194 378949 1194625 515524 1168017 86872 225704 872438 265040 1141749 363788 787931 586635 170046 722251 1424959 1212372 406586 321057 332322

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Nie dajmy się truć Gdańskowi!

Już nieraz poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę baczniejszej kontroli produktów spożywczych, które szczególnie w porze letniej najłatwiej ulegają zepsuciu, wobec czego znaczna liczba mieszkańców miast ulega zaburzeniom żołądkowym, a poniekąd nawet dlu gotrwałym chorobom i często lekarze nie mogą się uporać z tego rodzaju niedomaganiami. Szczególnie należy zwrócić baczną uwagę na lody, napoje chłodzące, mięso, wędliny, tłuszcze roślinne i zwierzęce oraz mleko. Urząd zdrowia, który zazwyczaj dokonywa analizy, mieści się w Pszczynie, a nie rozporządzając w obecnych czasach dostateczną liczbą personelu, nie zawsze może podołać swoim obowiązkom, to też jest nietylko wskazane, ale w wysokim stopniu bardzo pożądanem, aby władze komunalne w miarę możności przy czynnej pomocy ze strony władz bezpieczeństwa publicznego starały się wytępić wszystko, co jest szkodliwem dla zdrowia mieszkańców.

„Dziennik Bydgoski" w nr. 146 donosi, że Gdańsk zaopatruje Polskę w smalec wieprzowy, gatunku nader podejrzanego. Kilka firm bydgoskich zakupiło niemałe ilości smalcu marki „Imperial" z firmy Oleo w Gdańsku i urzędowa analiza wykazała, że **smalec ten zawiera duży procent zjełczałego łoju**, a więc nie był to czysty smalec wieprzowy, lecz mieszanina z łojem zepsutym o nadmiernej zawartości kwasów tłuszczowych. Policja bydgoska zarządziła rewizję i skonfiskowała aż 82 skrzynki tego oszukańczego produktu.

Jak nam wiadomo, rzeczona firma operuje też na polskim Górnym Śląsku przez swoich agentów, którzy może i nie wiedzą, co zamaskowany w piękną etykietę produkt zawiera, wobec czego zdałaby się szczególnie w porze upalnej jakaś kontrola, aby ludność uchronić od epidemji, która z spożycia tego rodzaju produktów wybuchnąć może. Podkreślić należy, że wyżej wymieniony produkt przeważnie jest w użyciu poza Katowicami, po wsiach i małych miasteczkach, gdzie wogóle żadna kontrola artykułów spożywczych wcale nie istnieje, lub też bardzo rzadko się odbywa, wobec czego pożądana jest pewna ostrożność w myśl słusznej zasady, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże".

Pax.

Cesarz aresztuje króla.

Rzecz działa się w Abisynji, w stolicy Addir-Abeba. W prowincji Gojam, jednej z najpodleglejszych w państwie, rządził król, czyli jak w Abisynji mówią, ras Hailu. Ras Hailu należał do najpotężniejszych władców lokalnych kraju, którego władcą zwierzchnim jest były Ras Taffari, panujący obecnie pod mianem cesarza Haile Selassie, króla królów, jak brzmi pompatycznie tytuł czarnego władcy. Ras Hailu należał do zagorzałych przeciwników polityki cywilizacyjnej cesarza Selassie. Stawiał opór wszystkim jego zarządzeniom w kierunku reform. Wreszcie rozgniewany cesarz wysłał ekespedycję wojskową, która przybyła do Gojam, zaaresztowała króla i sprowadziła go do Addis-Abeby, gdzie tymczasem siedzi w więzieniu. Trochę to brzmi jak operetka, a trochę zalatuje Europą powojenną. Afryka też się europeizuje.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Jedyny wytwórca: Eryk A. Kołłontay, Fabryka chemiczna, Katowice - Brynów.

Rolnicy, Właściciele domów!



Do krycia dachów nowych domów, will, używajcie ogniotrwałej specjalnej bezsmołowcowej papy białej bitumicznej marki **„Kolibit"** lub czerwonej **„Czerwolit"** z Górnośląskiej fabryki papy dach.

Koszycki i Liber
Nowy Bieruń G. Sl.

Jedyne trwałe, estetyczne pokrycie dachów.

Żądajcie we wszystkich większych składach.
Żądajcie prospektów i ofert wprost z fabryki w **Nowym Bieruniu** lub filji w Warszawie ul. Ząbkowska 50.

Najtańsze źródło słynnych na cały świat kos do koszenia oraz wysyłka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo. Poznański Dom Wysyłkowy Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11.

Uwaga! Kto chce sprzedać lub kupić kamienicę, dom, gospodarstwo, parcelę itp niech się zgłosi do Biura „Transakcja". Katowice, św. Jana 12, telefon 2163; tam przyjmują zgłoszenia takowych oraz udzielają informacyj bezpłatnie.

Pokoje

Pokój umeblowany, średni, słoneczny w pobliżu Starostwa od 1 lipca do wynajęcia. Bliższe szczegóły, ul. Marsz. Piłsudskiego 40, II. p. m. 3.

Różne

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszki — Apteka.**

Górnośl. Biuro. „Tranzakcja" Katowice, św. Jana 12 posiada wielki wybór okazyjnych kamienic w Katowicach i okolicy po przystępnych cenach — bardzo korzystna lokata kapitału. Małe domki i gospodarstwa już od 5000 złotych. Pozatem są do nabycia: parcele, sklepy, piekarnie, restauracje, lokale, oraz mieszkania do wynajęcia.

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Sprzedaże

Tokarnia do sprzedania w całym komplecie, nową, rozmiaru 1,65 m/m. w kiernerach już do toczenia w cenie 1 200 zł. oraz wiertarkę na siłę i pedał za cenę 250 zł. Wiadomość Częstochowa, ul. Mickiewicza 44. Gotfryd Keller.

Gospodarstwo rolne 20 morgów z budynkami gospodarskiemi, żywym i martwym inwentarz. do sprzedania. Zgłosz.: Paniowy, pow. Pszczyna, Piotr Hulbój.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Dziś w sobotę, dnia 2 lipca o godz. 20-ej wielka rewja polityczna w 2 częściach 20 obrazach p. t. „Tylko dla dorosłych".

Jak w poprzednich 2 programach tak i w dzisiejszej rewji reprezentowany będzie humor i wszystkie najnowsze przeboje. Zupełnie zmieniony repertuar. Występują ulubieńcy Katowic J. Sokołowska, J. Kozłowska, M. Martówna, L. Sempoliński (Tomasz) J. Sulima - Jaszczołt, Z. Opolski, J. Ciesielski i 5 znakomitych revellersów polskich. Niespodzianką będzie występ nowych girls z paryskiego teatru „Kakadu". Bilety w cenie od 50 groszy do 6 zł. do nabycia w kasie teatru. Bony zniżkowe ważne.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 2. lipca: „Tylko dla dorosłych" (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Niedziela, dn. 3 lipca: „Tylko dla dorosłych" (premjera — Rewja Warsz.) o godz. 20.

Środa, dnia 6 lipca o godz. 20 premjera „Rewji".

Rewja Warszawska na prowincji:

Poniedziałek, dnia 4. lipca: „Tylko dla dorosłych" Rybnik o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 5. lipca: „Tylko dla dorosłych" Mikołów o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Zwycięstwo", angielsko-niemieckie szpiegostwo morskie Z. Jorge O'Brien.
Kino Rialto: „Śledztwo".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Bohater Zachodu" z Wallace Beery i K. Johnson i „Ich pierwszy pocałunek" z Anni Ondra.

Kino Colosseum: 1) „Variete" z Emilem Janingsem i Lyą de Putti. 2) „On albo ja" z Harry Pielem.

Kino Roxy: „Mogiła nieznanego żołnierza" z Malicką i Marrem. „Śpiewak z Montparnasse" i „Boska kobieta" z Gretą Garbo.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 1 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90²/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,07 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 koron czeskich 26,31 zł. 100 lir włoskich 45,22 zł. 100 franków szwajcarskich 173,32 zł. 100 guldenów holenderskich 359,50 zł. 100 belg belgijskich 123,89 zł. 100 koron szwedzkich 165,17 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 24,25—25,25. Jęczmień 19—21. Owies 20,50—21,00. Mąka żytnia 65 proc. 35,25—36,25, pszenna 65 proc. 37,50—39,50. Otręby żytnie 13,00—13,25, pszenne 11,50—12,50, pszenne grube 12,50—13,50. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ.

Na niedzielę, dnia 3 lipca 1932 r.

Giszowiec. Zebranie wszystkich oddziałów górniczych t. j. Giszowiec, Nikiszowiec, Janów, Roździeń-Szopienice o godz. 10 w lokalu p. Hoczkiego w Giszowcu. Referent ob. Barczak.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

W niedzielę, dnia 3 lipca b. r.

Siemianowice. Zebranie członkowskie odbędzie się w Parku Hutniczym p. Moczka o godz. 10 przed południem.

We wtorek 5 lipca 1932 r.

Król. Huta (warsztaty górne). Zebranie przedwyborcze odbędzie się w lokalu p. Laskota ul. Łukaszczyka o godz. 18.

SPORT.

Mistrzostwa ligi.

Ruch — Warta

Na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach odbędą się interesujące zawody piłkarskie pomiędzy poznańską „Wartą" a „Ruchem". Ze względu na równą formę obydwu drużyn zawody zapowiadają się interesująco. (l)

Mistrzostwa ligi śląskiej.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo ligi śląskiej:

Chorzów: KS. Chorzów — KS. 07 Siemianow.
Katowice: I. F. C. Katowice — KS. Słowian Kce
Lipiny: KS. Naprzód Lipiny — KS. Śląsk Święt.
Król. Huta: AKS. Król. Huta — KS. 06 Katowice
Wełnowiec: KS. Orzeł Wełn. — Kol. PW. Kce.

Śląsk polski — Śląsk niemiecki.

Na stadjonie w Król. Hucie odbędą się w nadchodzącą niedzielę ciekawe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań i panów pomiędzy Śląskiem niemieckim a Śląskiem polskim. (l)